GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II | Włocławek środa 14 maja 1947 | 111– 112 (413)

Musimy przełamać wrogą działalność lichwiarzy i spekulantów!

Świat pracy domaga się surowych represji za śrubowanie cen

Uchwała Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Prezydium KCZZ na ostatnim posiedzeniu rozpatrywało zagadnienia związane z obecną sytuacją gospodarczą i położeniem materialnym świata pracy.

W wyniku obrad przyjęta została między innymi poniższa uchwała w sprawie walki z drożyzną:

„Stopniowa likwidacja pomocy UNRRA, ostra zima i powódź stworzyły, obok normalnych trudności odbudowy gospodarczej, trudności dodatkowe, których przejwyciężenie wymaga mobilizacji naszych rezerw materialnych, finansowych i ludzkich oraz zachowania dyscypliny społecznej.

Realizacja planów gospodarczych oraz utrzymanie i podwyższenie poziomu życiowego mas pracujących zależne jest od wspólnego wysiłku całego społeczeństwa.

Ostatnio obserwowana podwyżka cen wolnorynkowych w warunkach rosnącej produkcji przemysłowej i utrzymywanego na jednym poziomie obiegu pieniężnego nie da się wytłumaczyć zwiększonym niedosytem towarów. Szczególnie jaskrawo uwydatnia się to na przykładzie spekulacji cukrem i zapałkami.

Zwyżka cen wywołuje obniżenie realnego poziomu płac pracowniczych, gdy w tym samym czasie wzrastają dochody spekulantów. Wobec trwającego, nieuzasadnionego gospodarczo wzrostu cen i wobec wzmożonej spekulacji produktami pierwszej potrzeby, spekulacji wywołanej przez pasożytnicze i wrogie masom pracującym elementy, wykorzystujące trudności odbudowy gospodarczej, Prezydium KCZZ wzywa rząd do podjęcia energicznych kroków w celu zapewnienia aprowizacji szerokim rzeszom pracowniczym i w celu przełamania wrogiej działalności spekulantów i lichwiarzy. Prezydium KCZZ uważa za konieczne natychmiastowe uchwalenie i wprowadzenie w życie ustawy o Komisjach Cennikowych z szerokimi kompetencjami i uprawnieniami w dziedzinie cen. Prezydium KCZZ domaga się od rządu zastosowania za działalność spekulacyjną wysokich kar pieniężnych, obozu pracy, konfiskaty majątku, a gdyby te środki okazały się niedostateczne, zastosowania kary śmierci.

Prezydium KCZZ poleca Zarządom Głównym Związków Zawodowych i OKZZ zorganizować masową kontrolę cen w ścisłym współdziałaniu z Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami. Do pracy tej winny być wciągnięte również szerokie masy kobiet pracujących i gospodyń domowych. Dla koordynowania tej akcji należy powołać komitety do walki z drożyzną. W oparciu o szeroki aktyw społeczny.

Dostawy angielskie dla portów polskich

LONDYN 13. 5. W Izbie Gmin minister handlu oznajmił, że nastąpiło porozumiene z rządem polskim, na podstawie którego Anglia dostarczy portom polskim — Gdyni i Gdańskowi — najnowszych urządzeń transportowo-przeładunkowych. Rząd angielski rozważa, jaką dalszą pomoc techniczną zaofiarować portom polskim.

Konferencja czterech w sprawie Austrii

WIEDEŃ, 13. 5. (PAP). Rozpoczęła się tu konferencja przedstawicieli czterech mocarstw. poświęcona omówieniu zagadnień austriackich, które na konferencji w Moskwie pozostały w zawieszeniu. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Prasa nie jest dopuszczona. Po zakończeniu konferencji będzie ogłoszony komunikat urzędowy.

Grecki attache wojskowy odwołany na żądanie Jugosławii

LONDYN, 13. 5. (PAP). Jak donosi z Aten Agencja Reutera, grecki attache wojskowy został odwołany z Belgradu na żądanie rządu jugosłowiańskiego. Rząd jugosłowiański uznał, że obecnie attache grecki jest niepożądany

Wielki pożar w Pradze

PRAGA 13. 5. (PAP). W poniedziałek wybuchł w Pradze wielki pożar. Paliły się składy materiałów palnych, przy czym miały miejsce eksplozje, które wyrządziły wielkie straty.

Strajk w młynach paryskich

PARYŻ 13. 5. (PAP). Na zebraniu z udziałem premiera Ramadier, ministra gospodarki Andre Philipha i wysokiego komisarza aprowizacyjnego Rastela, postanowiono dokonać rekwizycji wielkich młynów paryskich, by zabezpieczyć zaopatrzenie w chleb ludności Paryża. Decyzja ta pozostaje w związku ze strajkiem, który wybuchł w tych przedsiębiorstwach. Pracownicy młynów na walnym zebraniu postanowili 315 głosami przeciwko 187 kontynuować strajk.

Schacht skazany na 8 lat obozu pracy

BERLIN 13. 5. (PAP). W poniedziałek dnia 12 bm. niemiecki sąd denazifikacyjny w Stuttgarcie kazał na 8 lat zamknięcia w obozie pracy hitlerowskiego „czarodzieja finansowego" dr Hjalmara Schachta. Schachtowi zaliczono na poczet kary 2 lata przebywania w areszcie. Schachta zakwalifikowano jako „poważniejszego winowajcę w kategorii nr. 1".

Publiczne wystąpienia prawników polskich w Londynie

Przyjęcie w gmachu Izby Gmin

LONDYN 13. 5. (PAP). W wypełnionej po brzegi sali Kingsway Hall wygłosili przemówienia wiceminster Chajn i mecenas Tomorowicz. Licznie zgromadzona publiczność polska z zainteresowaniem wysłuchała przemówień prawników polskich i zgotowała im serdeczną owację.

Kryzys rządowy we Włoszech

Gabinet de Gasperi podał się do dymisji

RZYM, 13. 5. (PAP). We wtorek po południu premier de Gasperi wręczył prezydentowi republiki dymisję swego gabinetu. Krok ten nastąpił po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, które trwało półtorej godziny.

Według oficjalnego komunikatu premier de Gasperi oświadczył na tym posiedzeniu, że musi zrzec się zamiaru wygłoszenia ekspose na zgromadzeniu konstytucyjnym i złożyć niezwłocznie rezygnację na ręce prezydenta de Nicola ze względu na deklarację, ogłoszoną przez socjalistyczną frakcję parlamentarną pod przewodnictwem Nenniego.

Deklaraca ta oskarża premiera de Gasperi o to, że podsycał on kryzys i usiłował zburzyć strukturę gabinetu, ignorując propozycje socjalistyczne w sprawie rozwiązania problemu finansowego.

Jak mają być zużyte kredyty amerykańskie

Wallace żąda pługów i traktorów zamiast armat i samolotów bojowych

NOWY JORK, 13. 5. (PAP). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, który niedawno odwiedził Europę, wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie w Minneapolis, w którym oświadczył m. in.: „Jeśli polityka Trumana będzie stosowana we Francji, Włoszech i Wielkiej Brytanii oraz krajach, sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim, wynikiem tego będzie depresja i powszechny chaos". W przeciwstawieniu do planu Trumana Wallace wysunął propozycję „wykorzystania pieniędzy amerykańskich za pośrednictwem ONZ na zakup pługów i traktorów zamiast armat i samolotów bojowych".

Wallace domaga się przyznania Związkowi Radzieckiemu znacznej pożyczki. Wallace wysunął również plan rozbudowy życia gospodarczego na Bliskim Wschodzie, który ma przyczynić się do podniesienia poziomu życia ludności za pomocą zakrojonych na szeroką skalę prac nawadniających oraz budowy stacji energetycznych. Realizacja takiego planu stałaby się błogosławieństwem dla Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i całego świata. Jedynym korzystnym rozwiązaniem dla 3 mocarstw na tym terenie jest plan, który przychodzi z pomocą narodowi arabskiemu.

Przechodząc do spraw amerykańskich, Wallace domagał się upaństwowienia przemysłu węglowego w Stanach Zjednoczonych.

Warszawa pożegnała doczesne szczątki Juliusza Osterwy

WARSZAWA, 13. 5. (PAP). Dnia 13 bm. w kościele Św. Krzyża odbyła się uroczysta msza św. za spokój duszy Juliusza Osterwy. Na mszę przybyli: minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, wiceminister Leon Kruczkowski, dyr. Departamentu Teatru M. Rusinek, przedstawiciele władz miejskich, dyr. Państwowej Wyższj Szkoły i Państwowego Teatru w Łodzi L. Schiller, dyr. Państw. Teatru Polskiego A. Szyfman, świat aktorski miasta Warszawy oraz liczni wielbiciele talentu zmarłego artysty.

Po nabożeństwie przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina artyści poszczególnych teatrów wynieśli trumnę na rękach. Kondukt żałobny wyruszył przed gmach Państwowego Teatru Polskiego, przybranego kirem, gdzie minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski udekorował trumnę Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu „Polonia Restituta".

Z balkonu Teatru Polskiego przemówił w imieniu ministra Kultury i Sztuki, składając hołd prochom Juliusza Osterwy, dyr. M. Rusinek. W imieniu aktorstwa polskiego i zarządu głównego ZASP przemówił prezes D. Damięcki, wzruszające przemówienia wygłosili również dyr. Leon Schiller, dyr. Szyfman, przedstawiciele miast Warszawy i Krakowa. Po przemówieniach chór „Harfa" pod dyr. Lachmana odśpiewał pieśni żałobne, po czym trumnę umieszczono na samochodzie, który wyruszył w drogę do Krakowa.

Katastrofa kolejowa na dworcu Wschodnim w Warszawie

Według informacji Ministerstwa Komunikacji przebieg katastrofy, jaka wydarzyła się na dworcu Wschodnim w Warszawie w dniu 11 maja, był następujący:

Pociąg podmiejski z Miłosny, wjeżdżający o godz. 18.15 na tory dworca Wschodniego (przejazd przy ul. Podskarbińskiej), najechał na pusty pociąg, stojący na torze. Oba parowozy uległy uszkodzeniu, ofiar śmiertelnych nie było, 12 osób zostało potłuczonych. Katastrofa nie spowodowała przerwy w ruchu.

Przyczyną zderzenia było wadliwe nastawienie zwrotnicy.

Dochodzenie w toku.

Oprócz 12 osób rannych, które przewiezione zostały do szpitala Przemienienia Pańskiego, dalszych 12 osób zostało opatrzonych na miejscu przez lekarza Pogotowia. Ciężej ranni zostali — Lidia Hilemonowicz, Adela Chałupińska, Anna Zalewska, Irena Januszkiewicz, Janina Kuźnicka, Franciszka Jabłońska, Władysława Król, Janina Mikulska, Stanisław Cholewa, Jadwiga Kowalska, Józefa Spalińska i Zofia Pawłowska, a lżej ranni: Janina Mazurowska, Czesław Borkowski, Stanisław Hilemonowicz, Teofil Pawłowski, Bogdan Kiemnicki, Zofia Josiewicz, Maria Stankiewicz, Janina Makulewicz, Leonard Kręglewski, Józef Augustyniak oraz Maria Adamkowska.

Rezygnacja Deana Achesona

Jego następcą został bankier nowojorski Lovett

WASZYNGTON, 13. 5. (PAP). Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Dean Acheson podał się do dymisji. Prezydent Truman mianował na jego miejsce nowojorskiego bankiera i b. wiceministra wojny — spraw lotnictwa, Roberta A. Lovetta. Acheson będzie pełnił swe obowiązki do 30 czerwca rb. Przyjmując jego rezygnację prezydent oświadczył, że Acheson wyraził życzenie powrotu do życia prywatnego przeszło 2 lata temu i pozostał w departamencie stanu jedynie na jego wezwanie.

55-letni min. Dean Acheson wstąpił do departamentu stanu w roku 1945, gdy sekretarzem stanu był Cordell Hull. W sierpniu 1945 został on mianowany zastępcą sekretarza stanu Byrnesa i w okresach, gdy ten ostatni uczestniczył w konferencjach międzynarodowych, pełnił w Waszyngtonie jego funkcje. Ze strony kół oficjalnych umotywowano jego rezygnację względami finansowymi, utrzymując, że Dean Acheson podał się do dymisji dlatego, że chce poprawić swą sytuację materialną, będzie bowiem zarabiał znacznie więcej jako adwokat niż jako zastępca sekretarza stanu.

„Opiekun" polskich arystokratek

Wielka afera przemytu ludzi zagranicę

Emisariusz andersowski kpt. Rybicki przed Sądem Wojskowym

WARSZAWA 13. 5. (PAP). W dniu dzisiejszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces Stefana Rybickiego i współoskarżonych. Rozprawie przewodniczy mjr. Górski, oskarża mjr. Lityński. Ławę obrońców zajmują adwokaci: Maślanko, Rettinger, Wasilewski, Grabowska i Buszkowski.

Akt oskarżenia zarzuca Rybickiemu, że od grudnia 1945 r. do 2 października 1946 r. działał na szkodę Państwa Polskiego.

Oskarżony pozostawał w kontakcie z nielegalnymi organizacjami NSZ i WIN, wywoził nielegalnie zagranicę obywateli Państwa Polskiego oraz usiłował wywieźć bezcenne skarby sztuki hr. Potockich.

Poza Rybickim zasiada na ławie oskarżonych 10 osób, które z nim współdziałały.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznania składa Stefan Rybicki.

Urodził się on w 1903 r. we Lwowie. Jako 17-letni młodzieniec wyjechał zagranicę i wstąpił do francuskiej Legii Cudzoziemskiej, gdzie dosłużył się stopnia kapitana. W roku 1944 został przydzielony jako tłumacz do amerykańskiej kwatery głównej na terenie okupowanych Niemiec. Rybicki to postać niecodzienna. Mówi po polsku, ale zapomniał już wielu wyrazów w czasie swego długiego pobytu zagranicą. Wyraża się w swoisty sposób, mówi z akcentem wybitnie cudzoziemskim. W czasie obszernych zeznań, które składa zachowuje się z zupełną swobodą, bez skrępowania, często się śmieje. Do zarzutów wysuniętych w akcie oskarżenia przyznaje się częściowo. Przybywał do Polski w celu rzekomego wywiezienia repatriantów francuskich, wywoził natomiast obywateli polskich.

W listopadzie 1945 r. płk. Barabas, szef bezpieczeństwa na terenie okupacji amerykańskiej, bezpośredni przełożony Rybickiego, zwrócił się do niego, czy nie zechciałby przywieźć z kraju żony majora Petlara. Akt oskarżenia zawiera twierdzenie, że Rybicki poza kontaktem z płk. Barabasem, kontaktował się również z płk. Ilińskim i płk. Leśniakiem, przedstawicielami b. rządu londyńskiego. Rybicki oświadcza, że z wymienionymi oficerami nie wolno mu się było kontaktować.

Tak więc pierwsza wyprawa Rybickiego miała na celu wywiezienie zagranicę tylko jednej osoby. Otrzymał on za to od Barabasa — jak twierdzi — tytułem zwrotu kosztów 200 dolarów.

Drugą podróż odbył Rybicki do Polski w styczniu 1946 r. również z polecenia płk. Barabasa. Miał przywieźć hr. Łosiówne i Niedziałkowską. I znów — jako zwrot kosztów — otrzymał 300 dolarów. Trzecia podróż nastąpiła w marcu 1946 r. Tym razem Rybicki otrzymał polecenie przywiezienia z Polski 50 osób. Otrzymał spis tych osób, blankiety, które miał wypełnić fikcyjnymi francuskimi nazwiskami i pieczątką. W trzecim transporcie wśród wywiezionych było 90 proc. przedstawicielek arystokracji polskiej. Transport ten został przewieziony prze Cieszyn do Norymbergi. Rybicki otrzymał jako premię samochód „Olimpia" i aparat fotograficzny „Leica".

Po raz czwarty Rybicki przybył do Polski w maju 1946 r. Tym razem miał rozkaz przewiezienia 150 osób. W lipcu transport był gotów. Rybicki zakontraktował 8 samochodów w cenie 25 tys. złotych każdy i z transportem wyruszył do Cieszyna. Na moście cieszyńskim natknął się na niespodziewaną rewizję celną. Chcąc jej uniknąć, zawrócił transport i udał się do Marchłowic. Tam wszedł w kontakt z por. Ryszko i celnikiem Gocmanem, których skłonił, by przepuścili transport bez rewizji. Transport w dnu 14 lipca przybył do Norymbergi. Rybicki wyjaśnia, że otrzymał wówczas jako premię 1500 dolarów.

Akt oskarżenia zarzuca Rybickiemu, że wywiózł w tym transporcie kierownika NSZ Bolesława Sobocińskiego, używającego pseud. „Bum" i „Profesor" oraz że wywiózł za granicę działaczki WIN-u Marię Bispingową i jej córkę.

Umowa handlowa pomiędzy Bułgarią i Danią

SOFIA 13. 5. (PAP). Jak komunikuje radio Sofia w niedzielę dnia 11 bm. podpisana została między Bułgarią i Danią umowa handlowa na mocy której Bułgaria otrzyma maszyny rolnicze i inne, w zamian za tytoń i produkty rolne.

Rokowania handlowe pomiędzy Bułgarią i Austrią rozpoczną się 15 maja w Wiedniu.

Odszkodowania ze strefy amerykańskiej

BERLIN 13. 5. — Niemiecka agencja prasowa w amerykańskiej strefie okupacyjnej podaje do wiadomości, że został opracowany plan trzeciego etapu rozdziału pomiędzy państwa sojusznicze, tytułem odszkodowań, obejmujący pewną ilość pozycji z dziedziny przemysłowej. Według tego planu państwa zachodnie otrzymają 3.378 artykułów wartości 11.663.459 marek. Związek Radziecki otrzyma 888 artykułów wartości 2.080.375 marek.

Dzieła sztuki chińskiej płyną do USA

LONDYN 13. 5. — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że w ostatnich czasach daje się zauważyć odpływ bezcennych dzieł sztuki chińskiej do Stanów Zjednoczonych i innych państw. Antykwariusze są zdania, że najcenniejsze dzieła sztuki zostały już wywiezione z kraju. Najstarsze zbiory pochodzące z pierwszych wieków ery chrześcijańskiej odpływają do Stanów Zjednoczonych, wiele bezcennych obrazów do Europy i Stanów Zjednoczonych. Jak wykazały dochodzenia część bardzo cennej kolekcji ostatniej dynastii cesarskiej w Chinach została wywieziona z kraju. W tym stanie rzeczy chińskie stowarzyszenia kulturalne domagają się wprowadzenia ostrej kontroli celnej na wywożone dzieła sztuki.

Więzienia w Bilbao i zagrody dla bydła

przepełnione uwięzionymi robotnikami

HENDAYE (granica francusko-hiszpańska), 13. 5. — Według oświadczenia baskijskiego rządu emigracyjnego — około 4.000 robotników baskijskich, którzy opuścili pracę w dniu 1 Maja, znajduje się obecnie w więzieniu w Bilbao.

Cywilny gubernator Bilbao, Genaro Riestra, podał ogólną liczbę strajkujących na około 5.000, z których tylko 60 miało być aresztowanych.

Baskijskie źródła emigracyjne oświadczają, że więzienia w Bilbao są zbyt pełne, ażeby pomieścić wszystkich strajkujących i pewna ich liczba została zamknięta w prowincjonalnych obozach, w miejskich zagrodach dla bydła.

Szefowie baskijskiego ruchu oporu na emigracji wydali nielegalnym związkom w prowincjach baskijskich polecenie prowadzenia nadal strajku za wszelką cenę, uważając to za najbardziej skuteczny środek walki z dyktaturą gen. Franco.

Zamiast kosztowności - piasek i kamienie

„Tajemnicze zniknięcie" ładunku wartości wielu milionów dol. — Urzędnicy celni — aferzystami

Port i jednocześnie stolica Unii — Południowo - afrykańskiej, Cape-town, jest jednym z najbardziej ruchliwych portów oceanicznych. Tu zatrzymują się przeważnie wszystkie statki oceaniczne, odbywające drogę z Ameryki do Azji, lub odwrotnie. Od pewnego jednak czasu policja morska tego portu zaalarmowana została wypadkami systematycznego okradania za frachtowanych na statki i transportowce ładunków, a gdzie niegdzie nawet bagaży pasażerskich. Mówiło się i pisało w prasie miejscowej o bandach przemytniczych, ustanowiono ścisły nadzór nad magazynami, śledzono tragarzy, i kontrolowano dokładnie dzienny obrót ładunkiem w porcie. Nie doprowadziło to do żadnych rezultatów. Dopiero wielka afera, łącząca się z pobytem angielskiej pary królewskiej w Unii — Południowo - Afrykańskiej zwróciła dochodzenia na właściwe tory.

Liczne bagaże rodziny królewskiej przybyły do portu Cape - town nieco wcześniej od swych koronowanych właścicieli. Tu okazało się, że w momencie przekazywania właściwym urzędnikom, przechowywanych w miejscowej komorze celnej skrzyń, zawierających królewski ładunek, zamiast tych, które zawierały kosztowności panujących Wielkiej Brytanii zwrócono skrzynie, zawierające... piasek i kamienie. Skrzynie te były na zewnątrz łudząco podobne do oryginalnych i dlatego zamianę spostrzeżono dopiero przy ich rozpakowywaniu.

Wywiadowcy, towarzyszący jako ochrona władcom Anglii mieli pracę znakomicie ułatwioną, gdyż wyraźny ślad prowadził tylko i jedynie do komory celnej, gdzie bagaż królewski był przechowywany. W ciągu trwających krótko dochodzeń ustalono, że kilkunastu urzędników celnych pozostających ze sobą w ścisłej zmowie, przeprowadza zamianę ładunków. W wypadku kradzieży królewskich skrzyń zaszła ze strony urzędników celnych „pomyłka": byli oni przygotowani na oclenie wielkiego ładunku sygnalizowanego z Kanady, który miał zawierać także kosztowności przeznaczone dla jednego z dworów hinduskich. Ładunek „królewski" został pomylony z ładunkiem jakiegoś maharadży, który zapewne otrzymał swoje zamówienie w całości. W wyniku dalszych dochodzeń ustalono, że w ciągu trzech miesięcy urzędnicy celni w porcie Cape - town „zamienili" ładunki o łącznej wartości około 18-tu milionów dolarów. Ładunek „królewski" został odzyskany. O losie natomiast poprzednio zaginionych bagaży i ładunków nic nie wiadomo. Afera w Cape-town doskonale charakteryzuje stosunki, panujące w niektórych portach, nie koniecznie tylko afrykańskich. Podobna, na mniejszą skalę afera rozegrała się niedawno w South-Hampton.

Zapowiedziany strajk w zakładach Forda

NOWY JORK 13. 5. — Strajk w zakładach Forda w Detroit został proklamowany na 17 bm. jeśli do tego czasu dyrekcja nae zaspokoi żądań robotniczych. Strajk obejmie 90 tysięcy robotników i byłby pierwszym od zakończenia wojny strajkiem, który by objął całe zakłady Forda.

Wypadek samochodowy w Rzymie

RZYM 13. 5. — Attache handlowy ambasady radzieckiej w Rzmie Boris Dziejew i urzędnik ambasady Anatol Gusiejew zginęli w wypadku samochodowym, który zdarzył się w Rzymie.

Szwajcarska wyprawa himalajska

LONDYN, 13. 5 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Karachi, że w sobotę, dnia 10 bm. wylądowała na lotnisku Karachi szwajcarska wyprawa himalajska, która zamierza zdobyć szczyty gór Gangotri i Karakorum w Himalajach. Ekspedycja składa się z 2 grup.

Subskrypcja radzieckiej pożyczki państw. przekroczyła 2,5 miliarda rubli

MOSKWA 13. 5. — Dzisiejsza prasa radziecka publikuje oficjalny komunikat o wynikach drugiej państwowej pożyczki odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR emitowanej 4 maja na sumę 20 miliardów rubli. 9 maja suma subskrypcji osiągnęła 22.467 milionów rubli, t. j. przewyższyła emisję o 2.467 milionów rubli. Wobec takich wyników dalsza subskrypcja została od dnia dzisiejszego przerwana.

Szarańcza w Austrii

WIEDEŃ 13. 5 (PAP). Jak donosi z Burgenlandu chmary szarańczy nadleciały z południa do Austrii. Niszczą one zasiewy wiosenne na ziemiach, które już ucierpiały od mrozów i suszy. Szarańcza dostała się do Austrii z Węgier i zniszczyła wszystkie rośliny w okręgach doliny Pullendorf i Franekenau. — Związek rolników organizuje obronę przeciwko klęsce szarańczy.

Samolot rakietowy spadł w dżungli afrykańskiej

Lotnicy dotarli do lotniska

NEVILLE DAR-ES-SALAAM 13. 5. — Płk. Chesley G. Peterson, jego pilot i trzech pasażerów samolotu, który rozbił się w najgęstszej dżungli Tanganyiki, przylecą w poniedziałek wieczorem do Dar Es Salaam.

Peterson i jego pilot major E. C. Rose rozbili się w ubiegły piątek w dżungli, o 25 mil od lotniska w Songea. Wraz z trzema pasażerami przebili się oni drogami, zniszczonymi przez wielkie ulewy, do małego lotniska, skąd zabrał ich samolot.

Pierwszy komunikat podawał, że rakietowy samotot Petersona rozbił się w czasie lotu z Salisbury do Dar Es Salaam, ale lotnisko w Songea sprostowało tę wiadomość, oświadczając, że było to tylko przymusowe lądowanie. Samolot został poważnie uszkodzony.

Peterson, członek RAF i Amerykańskich Sił Lotniczych, podczas wojny leciał do Neville, aby wręczyć brązowy medal mjr. J. C. Adamsonowi z Armii Amerykańskiej.

Katastrofa samolotu w północnej Francji

PARYŻ 13. 5. — W niedzielę dnia 11 bm w pobliżu Laval w północnej Francji uległ katastrofie samolot pasażerski. Pod szczątkami samolotu znaleziono zwłoki 4 pasażerów. Samolot zawadził o drzewo i płonąc spadł na ziemię.

Z ostatniej chwili

Mistrzostwa bokserskie Europy w Dublinie

Sukcesy polskich pięściarzy

DUBLIN 13. 5. (PAP). Wczoraj na Narodowym Stadionie w Dublinie nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszych po wojnie mistrzostw bokserskich Europy. Po oficjalnych przemówieniach odbyła się defilada 105 zawodników, reprezentujących 16 państw. Zawodnicy defilowali przy dźwiękach swych narodowych hymnów. Po części oficjalnej rozpoczęto zawody, w ramach których rozegrano 4 walki w wadze koguciej, 3 w wadze średniej i 4 w wadze półciężkiej.

Poszczególne spotkania dały następujące wyniki:

Waga kogucia: Connell (Irlandia) wypunktował Servais (Belgia); Bogacs wygrał na punkty z Francuzem Dejan; Grzywocz (Polska) uległ na punkty Halitowi (Turcja).

Waga średnia: Torma (Czechosłowacja) wypunktował Hiszpan Bilbao; Kolczyński (Polska) pokonał na punkty Mc Keona (Irlandia); Escude (Francja) odniósł zwycięstwo na punkty nad Baelsem (Belgia).

Waga półciężka: L'Host (Belgia) pokonał na punkty Fridella (Szwecja); Szymura (Polska) odniósł punktowe zwycięstwo nad Marinem (Hiszpania); Nowvasz (Francja) pokonał na punkty Watsona (Szkocja); Rademacher (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Włochem di Segni.

W dalszym ciągu pięściarze polscy uzyskali dwa nowe zwycięstwa. Mionowicie w lekkiej Chychła pokonał Darby'ego (Anglia) na punkty a Klimecki w ciężkiej wygrał na punkty ze Szwedem Sudinem, którego pokonał już raz w Łodzi na meczu międzypaństwowym Polska—Szwecja.

Inne wyniki walk, rozegranych w dniu dzisiejszym, były następujące: W. lekka: Wad (Dania) pokonał na punkty Del Carlo (Włochy), Fritch (Szkocja) wygrał na punkty z Iskaniusem (Finlandia). Baour (Francja) wygrał na punkty z Olivaresem (Hiszpania), Remis (Holandia) pokonał na punkty Hussevina (Turcja). W. ciężka: Scriven (Anglia) wygrał na punkty ze Stevensonem (Szkocja). Bigotte (Francja) wypunktował Niemansa (Holandia), Livansky (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Bene (Węgry) i Christoffersen (Dania) pokonał na punkty Mertensa (Belgia).

Robotnicy-piłkarze ze Szwajcarii przybędą do Bydgoszczy

W dniu 29 maja przybywa do Bydgoszczy reprezentacja piłkarska robotniczych klubów sportowych Szwajcarii i rozegra mecz na Stadionie Miejskim z reprezentacją robotniczych klubów sportowych Pomorza. Szczegóły tego sensacyjnego i pierwszego w historii sportu polskiego spotkania podamy niebawem.

O PUCHAR DAVISA

Jutro w Warszawie rozpoczyna się, budzący kolosalne zainteresowanie, mecz tenisowy, o puchar Davisa między reprezentacją Polski i reprezentacją Wielkiej Brytanii. Zawody będą rozgrywane jutro 15 bm. w piątek 16 i w sobotę 17 bm

Miarą zainteresowania świata sportowego tą imprezą może być choćby fakt, że o mającym się odbyć spotkaniu tenisowym, podawały już kilkakrotnie wszystkie radiostacje europejskie.

Dowiadujemy się, że doskonały nasz tenisista Spychała, przebywający w Anglii nie otrzymał zezwolenia na wyjazd do Polski. Tłoczyński natomiast spodziewany jest dziś w środę w godzinach rannych w Warszawie. (D)

Przegląd polskich zdolności organizacyjnych, przedsiębiorczości i inicjatywy

Ziemie Zachodnie prezentują swój dorobek przemysłowy

Jak już donosiliśmy w niedzielę, 11 bm. w Warszawie, w gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego została otwarta wystawa przemysłu Ziem Odzyskanych, która trwać będzie przez maj i czerwiec br.

Na pierwszej stronie przewodnika wystawy umieszczono slogan, który brzmi: „Kominy fabryczne na Ziemiach Odzyskanych — to współczesne słupy Chrobrego nad Odrą i Nysą". Slogan ten stanowi jak gdyby motto wystawy, która w syntetycznym skrócie ilustruje nasz dorobek gospodarczy w ciągu dwulecia na prastarych ziemiach piastowskich. W czasie uroczystości otwarcia wystawy minister Ziem Odzyskanych, wicepremier tow. Gomułka-Wiesław powiedział: „W momencie, kiedy przejmowaliśmy te ziemie, stanowiły one nawpół bezludną pustynię, silnie zniszczoną i zdewastowaną przez działania wojenne. Nie było na nich żadnego prawie życia gospodarczego i żadnej administracji"

A dziś?

Odpowiedź na to pytanie najbardziej przekonywującą — bo rzeczową, widzialną, popartą argumentem cyfr i faktów, wyprodukowanych towarów, uruchomionych fabryk, kopalń, zagospodarowanych pustkowi rolnych, w oparciu o które pracuje przemysł spożywczy — stanowi właśnie wystawa.

PIERWSZY RZUT OKA

Zanim zagłębimy się w treść i sens przedstawionych eksponatów, tablic statystycznych, wykresów — ogarnijmy jednym spojrzeniem oka całość wystawy. Z dumą należy podkreślić, że właśnie w zrujnowanej Warszawie zdołano w krótkim stosunkowo okresie zmontować wzorowo wystawę przemysłu Ziem Zachodnich. W samym tym fakcie jest coś z symbolu.

TU PRZEMAWIA PRACA

Wystawa robi głębokie wrażenie, Prezentuje ona niemal wszystkie dziedziny produkcji przemysłowej. Bogaty wachlarz eksponatów lepiej niż wszystkie opisy przekonuje nas o niewymiernej wartości Ziem Odzyskanych. Jeśli przytym w czasie zwiedzania wystawy pamiętać będziemy — jak powiedział wicepremier Gomułka-Wiesław — „że jesteśmy krajem najbardziej zniszczonym przez wojnę.. i że pracujemy w warunkach trudniejszych niż wiele innych narodów", to wartość dorobku Ziem Odzyskanych napełni nas głęboką ufnością we własne siły i w drogę, po której kroczymy od chwili zakończenia wojny. Taka jest wymowa wystawy. Wymowa ludzkiej pracy, zapału, ofiarności i poświęcenia —wartości ludzkiej psychiki i ludzkiej woli, przeistaczających się żmudnym codziennym trudem w te bogactwa, których fragmenty pokazuje wystawa.

WAGONY KOLEJOWE, SIEWNIKI, JEDWABIE I DOMKI ZA STO TYSIĘCY ZŁOTYCH

Pierwszy eksponat, jaki zwraca uwagę zwiedzających przy wejściu na teren wystawy, to stojący na zewnątrz gmachu wystawowego mały pociąg, składający się z wagonu — lodowni, wagonu towarowego (węglarki) i wagonu-cysterny. Tablica mówi, że wyprodukowano je w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu i Zaodrzańskich Zakładach Budowy Wagonów i Mostów w Jeleniej Górze. W ciągu dwóch lat obie te fabryki, szybko odremontowane rekordowym wysiłkiem polskich kolejarzy i robotników, wzbogaciły nasz przetrzebiony transport kolejowy 6 tysiącami wagonów-węglarek. Nieco dalej prawdziwa atrakcja wystawy — osadniczy domek dwupokojowy z kuchnią za... 100 tysięcy złotych, całkowicie umeblowany, skonstruowany z wiorów drzewnych i betonu. — Mieszkańcy stolicy ten „eksponat" oglądają ze zrozumiałym dla nich szczególnym zainteresowaniem. Tuż obok tego domku stoją maszyny rolnicze, wyprodukowane przez fabryki na Ziemiach Odzyskanych. Są więc tam młóckarnie, siewniki, pługi skibowe, pielniki ręczne itd. Rolnik i osadnik, udający się na Ziemie Zachodnie, „uzbrajani" są więc na nową drogę życia przez własny polski przemysł maszyn rolniczych.

Wewnątrz gmachu na niewielkiej stosunkowo przestrzeni zgromadzono wszystko, co wytwarzają fabryki i co wydobywamy z wnętrza Ziem Odzyskanych. Eksponaty hutnicze sąsiadują z przemysłem produkującym silniki do łodzi motorowych, przenośne obrabiarki, okna żelaznej polskiej konstrukcji itd. Oglądamy wyroby przemysłu skórzanego, papierniczego, piękne meble, Najmłodsi zwiedzający oczarowani są widokiem prześlicznych zabawek, których pomysłowe wykonanie budzi również żywe zainteresowanie wśród rodziców.

Wyroby przemysłu włókienniczego zachwycają oko doborem barw i różnorodności gatunków.

Na szczególną uwagę zasługuje stoisko przemysłu węglowego, który wykazuje najszybsze tempo rozwoju, dochodząc w produkcji do 25 milionów tón w roku bieżącym, gdy tymczasem w roku 1945 produkcja węgla Ziem Odzyskanych wynosiła 10 milionów ton.

Na wystawie Ziem Odzyskanych widzimy obok eksponatów przemysłu państwowego produkcję przemysłu spółdzielczego i przemysłu prywatnego, który na Ziemiach Odzyskanych rozwija się również w tempie rekordowym, czego dowodem jest cyfra 48.100 placówek przemysłowych i handlowych. W pierwszym roku niepodległości na Ziemiach Odzyskanych założono 3.744 prywatne placówki przemysłowo - handlowe. W ciągu dwóch ostatnich lat rozwój sektora prywatnego na Ziemiach Odzyskanych stale przybiera na sile.

Na uwagę zasługują również eksponaty, ilustrujące rozwój szkolnictwa zawodowego i pochód książki polskiej przez Ziemie Odzyskane. W ten sposób po dokładnym obejrzeniu wystawy zwiedzający uzyskuje pełny obraz wielorakich wysiłków państwa i społeczeństwa, włożony w odbudowę życia gospodarczego tych ziem.

KOŃCOWE UWAGI

Opuszczamy wystawę głęboko przekonani, że wśród narodów naszego kontynentu wybijamy się naszą wytrwałością, uporem w pracy i wiarą we własne siły. Mimowoli przypominają się słowa wiceministra przemysłu i handlu E. Szyra, który swego czasu na drugim zjeździe przemysłu Ziem Odzyskanych stwierdził, że „odbudowujemy ten kraj z niemieckich lub przez Niemców spowodowanych zniszczeń w tempie, które im samym wydaje się zawrotnym. Taka jest prawda o Ziemiach Zachodnich".

Wystawa Ziem Odzyskanych jest prawdą o Ziemiach Zachodnich, zawartą w konkretny kształt realnych osiągnięć.

Karol Mirski

Naród Polski uczci

setną rocznicę „Wiosny Ludów"

Odezwa KC PPR

W roku 1948 Europa obchodzić będzie setną rocznicę „Wiosny Ludów" wielkiej fali ruchów rewolucyjnych i demokratycznych, jaka przed stu laty przeszła całą Europę.

W „Wiośnie Ludów" Polska odegrała piękną i zaszczytną rolę. Nasza Wielka Emigracja z okresu 1831—1848 była jedną z kuźnic myśli postępowej i demokratycznej, pod której sztandarami w r. 1848 walczył na barykadach lud Krakowa i Paryża, Wiednia i Drezna, Poznania i Rzymu. Już na dwa lata przed „Wiosną Ludów" powstanie krakowskie 1846 r. jako pierwsze w Europie, wysunęło obok demokratycznych haseł ogólno-politycznych, żądania społeczne mas ludowych, rozwinęło po raz pierwszy w Polsce sztandar całkowitego wyzwolenia chłopów, całkowitego zniesienia pańszczyzny i poddaństwa, uwłaszczenia mas chłopskich. W walkach rewolucyjnych 1848 r. polscy demokraci i polscy rewolucjoniści przelewali swą krew nie tylko w Polsce, lecz wszędzie niemal, gdzie toczyła się walka o wolność — na Węgrzech i we Włoszech, w Austrii i w Niemczech Zachodnich, we Francji i wSzwajcarii.

Z epoką „Wiosny Ludów" związanesą dzieje szeregu czołowych organizacji postępu polskiego takich, jak Towarzystwo Demokratyczne Polskie i „Lud Polski" (Gromady „Grudziąż" i „Humań") — pierwsza organizacja chłopskiego socjalizmu polskiego. Z epoką tą związane są nazwiska takich wspaniałych bojowników postępu w Polsce, jak Adam Mickiewicz, Edward Dembowski, Lelewel, Józef Bem, Worcell, ks. Sciegienny, Szymon Konarski i Karol Libelt i t. d. Powstanie poznańskie 1848 r. zmobilizowało do walki o wolność wielotysięczne rzesze chłopskie. Ruchy chłopskie na Sląsku w tym okresie przyniosły pierwsze symptomy odrodzenia polskości Sląska

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej wyraża przekonanie, że naród polski i polski świat nauki, a w szczególności historycy polscy, powinni godnie uczcić rocznicę stulecia „Wiosny Ludów", powinni w tę rocznicę przypomnieć krajowi i światu rolę Polski w walkach wolnościowych minionego stulecia, wielkie demokratyczne i postępowe tradycje naszego narodu. Rocznica stulecia „Wiosny Ludów" powinna skupić wszystkich szczerych demokratów w imię konsekwentnego pogłębiania i rozwoju idei demokratycznych w odrodzonej Polsce, powinna zostać uczczona wspólna praca badaczy naukowych — marksistów i niemarksistów, powinna być uczczona przez cały naród polski. Nie może również zabraknąć Polski w obchodach międzynarodowych, poświęconych tej rocznicy. Wobec głębokiej łączności duchowej „Wiosny Ludów" z zwycięskim nurtem demokratycznym w dzisiejszej Polsce Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej zwraca się do świata naukowego i do demokratycznych organizacji oświatowych, do związków zawodowych i do demokratycznych stronnictw politycznych z propozycją utworzenia szerokiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów", który przygotowałby zarówno uroczystości w kraju jak i udział Polski w obchodach międzynarodowych.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
Komitet Centralny

---

20 maja plenarne posiedzenie KCZZ

z udziałem przewodniczących i sekretarzy z całego kraju

W dniach 20—22 bm. odbędzie się w Domu Kultury Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Budowlanych w Warszawie plenarne posiedzenie KCZZ, z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych zarządów głównych ZZ i OKZZ.

Na porządku dziennym znajdują się referaty: tow. Kuryłowicza, sekretarza generalnego KCZZ o sprawach organizacyjnych, tow. Sokorskiego, sekretarza KCZZ o sprawach ideologicznych, tow. Witaszewskiego, przewodniczącego KCZZ, pt. „Położenie ekonomiczne klasy robotniczej w obecnej sytuacji", tow. Motyki, sekretarza KCZZ pt. „Obrona wolności i swobód demokratycznych w różnych krajach oraz sprawozdanie finansowe tow. posła Gajewskiego, skarbnika KCZZ.

Nowe podręczniki szkolne

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych wyszły ostatnio z druku nast. podręczniki:

„Nasz język" — podręcznik gramatyki języka polskiego dla kl. VII. szkoły powszechnej, „Algebra" dla kl. VII. szkoły powszechnej i podręcznik algebry dla liceów ogólnokształcących, a ponadto:

Zeszyt 1—2 (styczeń - luty) „Nowej szkoły" i nr. 5 „Poradnika dla nauczycieli" oraz St. Srokowskiego „Prusy Wschodnie, Mazury, Warmia, i Powiśle" i Wł. M. Ścisłowskiego „Promieniotwórczość naturalna i sztuczna".

Czołowy oddział młodzieży

Po zjeździe AZWM „Życie"

Zakończył swe obrady III Zjazd Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie".

Zjazd wykazał poważny wzrost szeregów postępowej młodzieży akademickiej, która włączyła się w dzieło budownictwa Polski Ludowej. Znamienny był wysoki poziom obrad, nacechowanych zrozumieniem trudności, jakie muszą być pokonane, wielkości zadań, stojących przed młodym pokoleniem polskiej inteligencji, nacechowanych rzetelną troską o przyszłość nauki polskiej. Uderzało poczucie odpowiedzialności, jednomyślność i zapał, które panowały na Zjeździe.

III Zjazd AZWM „Życie" świadczy o tym, że nasi „życiowcy" kroczą nadal w czołowych szeregach polskiej młodzieży akademickiej.

Tutaj, na Zjeździe AZWM „Życie" miało miejsce doniosłe wystąpienie przedstawiciela Rządu, Ministra Oświaty tow. Skrzeszewskiego, które znajdzie niewątpliwie silny oddźwięk w naszym społeczeństwie. Tow. Skrzeszewski, jak wiadomo, sprecyzował stanowisko obozu demokratycznego wobec zagadnienia szkolnictwa wyższego, zapowiadając wyrównanie frontu demokratycznego na tym cofniętym dotychczas odcinku.

Program ofensywy ideologicznej na odcinku szkolnictwa wyższego nakreślił min. tow. Berman, występujący również na Zjeździe.

Zmiany i procesy, które dokonały się w ostatnim okresie na gruncie akademickim, pozostają jeszcze w tyle w porównaniu z procesami i zmianami, jakie dokonały się ostatnio wśród naszego społeczeństwa w skali krajowej. Słusznie określone zostały przez Zjazd przyczyny i źródła tej rozbieżności. Główne źródło ich tkwi w niezmienionym dotychczas składzie socjalnym młodzieży akademickiej, nie mniej istotna jest sprawa ciążącego na niej spadku ideologicznego lat przedwojennych.

Zjazd AZWM „Życie" miał możność stwierdzenia, że zmiany na tym terenie jednak nastąpiły. Ta część młodzieży studenckiej, która ulegała dotąd ideologicznym i politycznym wpływom reakcji — w znacznym stopniu wyzwala się spod tych wpływów. Tym niemniej pewną część młodzieży cechuje nadal nieufność i niewiara w przełomową, twórczą rolę demokracji polskiej. Częste są jeszcze zjawiska bierności, bądź bezideowego dostosowania się do nowej rzeczywistości.

Przyjęta przez Zjazd rezolucja wysuwa jako naczelne zadanie AZWM „Życie" prowadzenie szerokiej i nieustępliwej walki z reakcją i pozostałościami ideologii reakcyjnej, walki o nowe oblicze wyższych uczelni, o przezwyciężenie do reszty nastrojów niewiary i nieufności, o zwycięstwo wśród większości studentów polskich świadomej i czynnej postawy współbojownika i współbudowniczego Polski Ludowej.

Scisłą współpracę ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej uznał Zjazd AZWM „Życie" za podstawę szerokiego frontu demokratycznej młodzieży studenckiej. We wspólnych dyskusjach nad problemami studenckimi i uzgadnianiu dróg ich rozwiązywania, w koleżeńskich dyskusjach ideologicznych z ZNMS-owcami widzi Zjazd nie tylko formę realizacji współpracy obu bratnich organizacji socjalistycznych, ale również drogę do wzajemnego zbliżenia obu organizacji — wyrażono również pełną solidarność z postępowym ruchem młodzieży wiejskiej, skupiającej się wokół akademickich „Wici", oraz innymi organizacjami demokratycznymi.

Zjazd stanął na stanowisku, że pierwszym obowiązkiem „życiowca" są postępy w nauce, uczestniczenie w pracach kół naukowych itp., uchwalając stosowanie sankcji dyscyplinarnych w odniesieniu do tych członków AZWM „Życie", którzy zaniedbują naukę.

W obradach Zjazdu znalazło wyraz zrozumienie, że tylko ścisłe powiązanie badań naukowych z życiem kraju i społeczeństwa może zagwarantować pełny rozwój szkolnictwa wyższego. Zrozumienie tego, jak dojrzałym jest dziś postulat reformy programów nauczania w sensie oparcia wykładanej wiedzy na postępowych teoriach i najnowszych zdobyczach myśli naukowej, ścisłego powiązania teorii z praktyką i uwzględniania strony społecznej w każdej dziedzinie wiedzy.

W dyskusji zjazdowej znalazła wyraz i ta głęboka myśl, że wraz z przebudową struktury ekonomicznej państwa winna iść w parze praca nad wychowaniem nowego człowieka. Wyrażano gorącą chęć czynnego uczestniczenia w rozpowszechnianiu oświaty i kultury wśród mas pracujących. Uznano za obowiązek „życiowca" pomoc w pracy oświatowej robotniczych, chłopskich i szkolnych kół Związku Walki Młodych. Jako postulat programowy wysunięto to współdziałanie z władzą ludowa w udostępnieniu studiów wyższych robotnikom i chłopom.

W deklaracji ideowej, przyjętej przez Zjazd wraz z nowym statutem AZWM „Życie", czytamy:

„Skupiamy studentów, którzy cel nauki widzą w poznaniu praw, rządzących przyrodą i zjawiskami społecznymi, i opanowaniu ich dla dobra i szczęścia ludzkości.

Uważamy za konieczne pogłębienie i przenoszenie w jak najszersze koła studenckie myśli marksistowskiej.

Walcząc o nową kulturę związaną z ludem, o właściwą postawę moralną, kształtujemy oblicze wolnego człowieka".

Zjazd w ten sposób określił pozycje ideowo-polityczne Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie":

„W ogólnym ruchu młodzieżowym, którego jesteśmy częścią, działamy w ramach Związku Walki Młodych.

W walce swej o lepszy ustrój jesteśmy związani ideologicznie z przodującą partią klasy robotniczej i Narodu Polskiego, z Polską Partią Robotniczą.

Idziemy ramię w ramię z całą postępową inteligencją i postępowym ruchem chłopskim".

Demokracja polska nie wątpi — nie wątpią w to przede wszystkim ci, co mieli możność przysłuchiwania się obradom Zjazdu — że świadoma i pełna twórczego zapału młodzież „Życia" zrealizuje swe szczytne zadanie i cele, krocząc w pierwszych szeregach budowniczych naszej kultury i naszej pomyślności.

M.

Pomorze w walce z lichwą i spekulacją

Pierwsze wyniki szeroko zakrojonej akcji na terenie Bydgoszczy

Jednym z najważniejszych nakazów chwili, jak to wiemy nie tylko z oświadczeń oficjalnych, lecz i z własnych codziennych doświadczeń jest rozwinięcie powszechnej akcji zwalczania wszelkich przejawów lichwy i spekulacji w handlu. Tylko tą drogą bowiem możemy uzdrowić stosunki na naszym rynku towarowym, przywrócić płacom robotniczym i pracowniczym ich poprzednią realną wartość i umożliwić szerokim masom ludności korzystanie z owoców wzmagającej się stale pracy naszego przemysłu i wzrastającej w związku z tym produkcji.

Na terenie Pomorza powołane do prpeprowdzenia tej akcji organy władz wspólnie z czynnikiem społecznym przystąpiły do energicznego tępienia spekulacyjnych i lichwiarskich machinacji w handlu, drogą szerokiej kontroli przede wszystkim tych przedsiębiorstw handlowych, które sprzedają artykuły pierwszej potrzeby.

Na polecenie delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, przeprowadzili w poniedziałek, dnia 12 bm. kontrolę sklepów spożywczych na terenie całego miasta Bydgoszczy. W kontroli wzięli czynny udział delegaci fabryk bydgoskich.

Celem kontroli było ustalenie, w jakim stopniu poszczególne sklepy spożywcze przez ukrywanie towarów pierwszej potrzeby powodują zwyżkę cen i gdzie fakty żądania cen wyższych od uzasadnionych mają miejsce.

Ekipy kontrolne złożone w sumie około 500 osób sprowadziły do delegatury Komisji Specjalnej kilkadziesiąt osób podejrzanych o lichwę i spekulację. Dochodzenia trwają.

Delegatura Komisji Specjalnej ze swojej strony wzywa całe społeczeństwo bydgoskie, aby natychmiast zgłaszało o wszelkich wypadkach lichwy i spekulacji (pobieranie nadmiernych cen, ukrywanie towarów). Doniesienia należy składać w kancelarii delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, mieszczącej się w gmachu Sądu Grodzkiego, przy ul. Wały Jagiellońskie 2, pokój nr. 5.

Trzeba bowiem skończyć z rozpasaniem żywiołów spekulanckich, żerujących na zarobkach świata pracy.

pracy.

Kronika grudziądzka

○ **Chleb na karty zaopatrzenia.** W dniach od 12—17 bm. z m-ca maja będzie wydawany dla kat. I na kupon 6, 42—44 po 0,5 kg. na 1 kupon, dla kat. I R. na kupon 3—4 po 0,5 kg. na 1 kupon.

○ **Przed Sądem Grodzkim** w Grudziądzu odbyła się w ostatnich dniach rozprawa przeciwko Marii Kąkol zamieszkałej w Grupie pod Świeciem. Oskarżona, korzystając z nieobecności swej sąsiadki skradła jej większą ilość bielizny. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał nieuczciwą kobietę na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

O upowszechnienie sztuki wśród świata pracy

Działalność zespołów świetlicowych na Pomorzu

Celem uzyskania informacji o pracy świetlic na naszym terenie, zwróciliśmy się do tow. Czesława Bączkowskiego, kierownika artystycznego RDK w Bydgoszczy, twórcy inscenizacji słowno - muzyczno - baletowego obrazu „Słowo o Jakubie Szeli" według utworu Brunona Jasieńskiego. Wykonawcy tej inscenizacji — zespół f-ki Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy, zostali nagrodzeni I-szą nagrodą w dziale inscenizacji utworów poetyckich na ogólnopolskim konkursie zespołów świetlicowych, zorganizowanym przez KC Zw. Zawodowych w Warszawie.

Co do konkursu w Warszawie, tow. Bączkowski udzielił nam następujących informacji. Konkurs zespołów świetlicowych, zorganizowany przez KCZZ, dający obraz całości prac świetlicowych w Polsce, przedstawiał się imponująco. Szereg zespołów stało na bardzo wysokim poziomie. Poza tym różnorodność zainteresowań artystycznych poszczególnych zespołów dała dowód, że nie ma dziedziny sztuki, którą by ruch świetlicowy pominął. Najważniejszą korzyścią dla kierowników prac świetlicowych, wyniesioną z konkursu, jest przeświadczenie, że do niczego nie prowadzi naśladowanie przez zespoły świetlicowe teatru zawodowego. Praca świetlic musi być źródłem innego rodzaju wzruszeń artystycznych, musi dać nową treść, szukać własnych szlaków rozwojowych. Tego, czego nie może dokonać do tej pory teatr zawodowy, muszą dokonać Związki Zawodowe. Mają one wdzięczne pole do popisu na niwie odbudowy sztuki ludowej i jej upowszechnienia.

Zespół f-ki Sygnałów Kolejowych z Bydgoszczy, reprezentujący Pomorze, był przyjmowany przez warszawiaków b. serdecznie. Zakwaterowania, wyżywienia i opieki pod każdym względem nie można było sobie wprost lepiej wyobrazić, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę trudności mieszkaniowe w stolicy i obowiązek przyjęcia kilkudziesięciu zespołów z całej Polski.

Pobyt w Warszawie był dla bydgoskiego zespołu świetlicowego niemałym przeżyciem. Porównanie swoich osiągnięć z wysiłkami i szlachetną ambicją innych, daje zawsze dużo do myślenia.

Sprawiło nam pewną przykrość jedynie to, że podczas kiedy inne województwa były reprezentowane przez kilka czy kilkanaście, a nawet więcej jak 20 zespołów, to Pomorze reprezentował tylko jeden zespół. Trudno byłoby jednak doszukać się winowajcy tego faktu. Eliminacja wojewódzka słusznie nie dopuściła do ogólnopolskiego konkursu żadnego innego zespołu, poza zespołem f-ki Sygnałów Kolejowych, gdyż poziom i rodzaj ich osiągnięć pozostawiał jeszcze dużo do życzenia.

Wśród ludu drzemie wiele talentów, brak jednak prawie zupełnie fachowców, którzy by należycie poprowadzili prace świetlicowe. Stąd też ogrom wysiłków samych zespołów świetlicowych idzie na marne.

Ostatnio doszło do porozumienia pomiędzy referatem kult. - oświatowym OK Zw. Zaw. a Woj. Zarządem TUR-u w sprawie prowadzenia wspólnie prac kulturalno - oświatowych w świetlicach fabrycznych. Porozumienie to przyczyni się w wielkim stopniu do lepszej organizacji i większej wydajności tych prac. Projektowane jest również prowadzenie wspólnie Robotniczych Domów Kultury.

Na naszym terenie wielką zdobyczą dla ruchu świetlicowego jest pozyskanie do pracy reżysera Tadeusza Muskata, który przez czynniki społeczne jest b. ceniony i po którego współpracy bardzo dużo sobie obiecują ludzie, którym kultura mas leży na sercu.

Przeglądamy pamiętnik tow. Bączkowskiego z oflagu, w którym prowadził wspólnie z najwybitniejszymi w obecnej dobie ludźmi teatru — scenę obozową. Znajdujemy nazwiska reż. Wyszomirskiego, Orłowicza, znakomitego krytyka teatralnego Słotwińskiego, Tatarkiewicza i wielu innych. W specjalnie gorących słowach chwali wystawienie przez tow. Bączkowskiego w teatrze obozowym „Fausta" obecny wiceminister Kultury i Sztuki Kruczkowski.

Dopiero w tej chwili orientujemy się, że mamy do czynienia z niebyle jakim specem sztuki. Jakie inne jeszcze zespoły poza nagrodzonym, mają szanse wybicia się? — pytam tow. Bączkowskiego.

Związek Zaw. Kolejarzy w Bydgoszczy — odpowiada nasz rozmówca — posiada piękny chór i orkiestrę. Powinien on jednak stanowczo zwrócić uwagę także na inne dziedziny sztuki. To samo odnosi się do zespołu f-ki „Leo". Wiele mogą zrobić f-ki „Alfa", „Pasamon" i f-ka Makaronu. Ostatnio baletem ZWM w Bydgoszczy zajęła się znana tancerka Cichoracka, co wpłynie prawdopodobnie na podniesienie poziomu występów tego zespołu tanecznego.

Cały szereg świetlic i to zarówno w Bydgoszczy, jak i na terenie całego woj. pomorskiego, jest na błędnej drodze pod względem repertuarowym. Wyciągają one z lamusa rzeczy stare, albo znowu trudne, zamiast podbierać utwory nowsze, łatwiejsze, ale zawsze z jakąś myślą, z jakimś przeżyciem. W pracy świetlicowej nie chodzi bowiem o efekt, lecz o wychowanie kulturalne człowieka, o przeżycie artystyczne, o uspołecznianie szerokich mas.

Sukces zespołu f-ki Sygnałów Kolejowych powinien być bodźcem do pracy dla innych świetlic. Zarząd Gł. TUR ze swej strony, doceniając potrzebę wyszkolenia większej ilości kierowników świetlic, których by kwalifikacje gwarantowały poziom prac świetlicowych, organizuje w Szklarskiej Porębie od 1 czerwca do 16 lipca br. kurs dla kierowników świetlic. Kierownikiem kursu został mianowany tow. Bączkowski. Wykładowcami będą: reż. Muskat, wizytator Orszt z Torunia, ob. Szulcówna, instruktorka tańca ludowego w Kuratorium pomorskim, prof. Makarczyk z Łodzi i znany muzykolog Olszewski z Warszawy.

Z terenu Pomorza pojedzie na kurs kilka osób. Do tej pory niektórzy dyrektorzy fabryk starali się wysyłać na podobne kursy ludzi niepotrzebnych w fabrykach, bez żadnej wartości, ale to się już skończyło — oświadcza tow. Bączkowski. Od kierowników świetlic zależy cała praca, muszą to więc być ludzie, którzy wiedzą czego chcą.

— Czy będziemy mogli zobaczyć jeszcze nagrodzony na konkursie zespół? — pytamy na zakończenie. — Owszem — odpowiada tow. Bączkowski. — Inscenizacją „Słowa o Jakubie Szeli" będzie grana jeszcze w dniu 18 bm. w Bydgoszczy na uroczystym zakończeniu konkursu wojewódzkiego, w którym weźmie udział sekretarz KC ZZ tow. Sokorski. — Poza tym z końcem maja organizuję publiczny pokaz form pracy teatralnej w świetlicy, który odbędzie się przypuszczalnie w teatrze przy ul. Grodzkiej. W ramach tego pokazu wystąpi również nagrodzony zespół.

Najważniejsze jest to, żeby całe społeczeństwo zainteresowało się pracą zespołów świetlicowych, gdyż tylko tą drogą mogą one stać się ze „szkoły powszechnej sztuki" — ważnym czynnikiem w odbudowie kultury narodowej. Jesteśmy przekonani, że prędzej czy później to nastąpi.

Mol.

Kronika inowrocławska

•• **Liczne zabytki przeszłości** na terenie Kujaw budzą szerokie zainteresowanie. W środę 14 bm. odwiedzi Inowrocław, Kruszwicę i Strzelno 40-osobowa wycieczka studentów Wydziału Historii i Sztuki Uniwersytetu MK w Toruniu, która zapozna się z zabytkami architektonicznymi zachodnich Kujaw.

•• **Zebranie.** W dniu 17 maja o godz. 10 w sali ob. Rucińskiej odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego p. e. Kruszwica. Ze względu na ważność obrad zarząd prosi zespoły plantatorskie o jak najliczniejszy udział.

TEATR MIEJSKI

W dniu 15 bm. o godz. 19.30 zespół amatorski ORMO wystawia na scenie Teatru Miejskiego w Inowrocławiu sztukę Raczkowskiego pt. „Magazyny". — Akcja osnuta jest na tle pełnych grozy przeżyć ludności polskiej w ostatniej fazie panowania okupanta. — Dochód przeznaczony na fundusz spółdzielczy ORMO oraz na zakup sprzętu sportowego drużyny piłkarskiej ORMO. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru.

KINA

Słońce — „Skandal".
Bałtyk — „Kochaj tylko mnie".

DYŻURY APTEK:

Apteka dyżurna — „Pod Krzyżem".

Waldemar Slawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

Tak śmiejąc się i żartując, położyli się znowu do łóżek, zupełnie zapominając o swoich zmartwieniach i za chwilę już spali twardym, zdrowym snem.

* * *

Na placu w Lonsognier zebrali się prawie wszyscy mieszkańcy. Z dumą patrzyli na żołnierzy Republiki Francuskiej — na tych niedawno jeszcze tułaczy, partyzantów — którzy ścigali Niemców, będąc sami przez nich ścigani jak dzika zwierzyna, a którzy teraz doskonale wyekwipowani i uzbrojeni tworzyli już niemal regularne oddziały wojskowe.

Nic więc dziwnego, że w niejednym oku zakręciła się łza, kiedy orkiestra zagrała Marsyliankę i wszyscy wspólnie z wojskiem, stojącym w zwartych kompaniach, śpiewali: „Le jour de gloire est arrive".

Na ganku nawpół spalonego ratusza stał kapitan Nancy w otoczeniu sztabu oficerów francuskich, amerykańskich i angielskich i salutował szablą, a kiedy dowódcy batalionów wydali rozkaz „baczność — spocznij" — powtórzony przez dowódców kompanii, przeszedł przed szeregami maquistów.

— Żołnierze Republiki Francuskiej — powiedział krótko — bo kapitan Nancy o ile lubił długie marsze, o tyle nie lubił długich przemówień, — Wróg jest pokonany i zasadniczo przegnany już z ziemi francuskiej. Ale w górach i lasach, w niektórych wsiach i osiedlach, kryją się jeszcze niedobitki armii Hitlera i agenci zdrajców z Vichy. Musimy ich wytępić — zajmie się tym milicja, stworzona z dawnych maquistów. — Zatrzymał się chwilę, jakby się namyślając. — I wreszcie po chwili: ochotnicy do milicji maquis — wystąp!

Kapitan Nancy uśmiechnął się.

— Oczywiście: — Kraus, — Pająk — Olszewski, — Kędziora, — Długosz... przeszedł koło nich i dalej wymieniał znajome sobie nazwiska.

Podzielił ich na grupy, po dziesięciu ludzi i wyznaczył dowódców. Olek mianowany „chef de patrol" wybrał sobie dziewięciu kolegów. Staszek, który podleczywszy ranę uciekł ze szpitala i Antek, który zrezygnował z proponowanej mu zaszczytnej rangi komendanta patrolu, znaleźli się w jego grupie.

Kapitan Nancy zebrał świeżo kreowanych milicjantów na krótką odprawę.

— Dowództwo milicji mieści się w Champagnol, kamendantem będzie porucznik Dubois, też maquista z oddziału majora Lucasa. Potrole pozostają w terenie zasadniczo przez pięć dni, po czym meldują się w komendzie. Schwytanych Niemców i kolaboracjonistów odstawiać do Champagnol, broni używać tylko w razie oporu. To wszystko. Do wieczora załatwić swoje sprawy na miejscu, rano odjazd samochodem do Champagnol.

Uścisnął rękę każdemu z żołnierzy, z którymi przecież tyle tygodni i miesięcy walczył wspólnie, dzieląc się niejednokrotnie kęsem chleba i ładunkami do karabinów. Prawa strona twarzy drgała mu jak zawsze, gdy był zdenerwowany lub wzruszony — tik, który Olek zapamiętał na zawsze, choć z czasem zatarły mu się w pamięci rysy twarzy komendanta.

W oczach kapitana zakręciły się łzy, kiedy ściskał dłoń Olka i jego kolegów — Polaków — „vous etez braves soldates, amis Polonais" — szepnął i Olek poczuł, że odleciał go cały żal, jaki czuł do niego po wczorajszej nieprzyjemnej rozmowie.

Wracali na swoją kwaterę i Staszek z nimi, bo uważali, że lepiej będzie trzymać się razem, przed jutrzejszym wyjazdem.

— No co Olek — cieszysz się? — spytał Antek, mrużąc łobuzersko jedno oko.

— Niby dlaczego?

— W Lonsognier — podobno zaczynało ci się nudzić i tęskniłeś...

—Antek, nie kpij. Tobie tylko baby w głowie.

— Baby? Przecież Marg nie mnie w głowie, ale tobie, a poza tym ona nie baba, tylko mademoiselle...

— Przestałbyś!

— „Olek wrócisz, Olek kochasz" — „a jak że wrócę — kocham" — przedrzeźniał Antek, naśladując scenę pożegania Olka z Margarette w Champagnol tak komicznie, że Staszek roześmiał się na głos, a kilku przechodniów obejrzało się za nimi.

Ale Olek wzruszył tylko ramionami. Sam widzisz, że niewiele mnie obchodzi ta Francuska. Ja tu nie zostanę, a ona za mną do Polski nie pojedzie.

* * *

Porucznik Dubois złożył mapę sztabową i wyprostował się nad stołem. Olek przyłożył dłoń do beretu. Znał swoje zadanie, znał teren, który mu wskazał jego obecny dowódca — komendant milicji — jak własną kieszeń. Teraz tylko na chwilę wpadnie do małego domku, zarośniętego bluszczem. Przywita się z Margarette i znowu w góry...

Więc pospiesznie wychylił kielich czerwonego wina, którym poczęstował go porucznik — „zafasował" papierosy dla swoich ludzi, służbiście trząsnął obcasami i pospiesznie wybiegł na ulicę.

Dzień był słoneczny, ale wietrzny. W otwartych drzwiach sklepu korzennego stał gruby kupiec w białym fartuchu i zbyt małej czapeczce na głowie. Staruszka w żałobie oglądnęła się za nim i przystanęła. Na chodniku bawiły się dzieci.

Wiatr trzaskał zieloną okiennicą w jakimś domu, z szynku wytoczył się żołnierz w mundurze amerykańskim.

— Francuskie wino mocniejsze niż whisky — zaśmiał się Olek.

Żołnierz popatrzył za nim tępym wzrokiem, nie wiedząc czy to zaczepka i jak na nią zareagować, ale machnął ręką i potoczył się dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

ŚRODA
14
maja

Kalend. Rzym. Kat. — Dni Krzyż. Bonifacego.

Kalendarzyk Słowiański — Dobiesława.
Wschód słońca — 3.56; zachód — 19.17.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr. Górska Henryka, Kraszewskiego 36.
Apteka dyżurna przy St. Rynku.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.

W lusterku

BAJKA

Było sobie pewne miasto,
ładne i niemałe...
bez napisów kilka ulic
w tym mieście istniało.

Nazwy ulic tych ukryto
tajemnic całunem...
Nie wiem gdzie rzecz ta się działa,
być może... nie u nas.

Agapit

PRZYPOMINAMY O REJESTRACJI

Mężczyznom rocznika 1927, zobowiązanym do rejestracji, przypominamy, że w dniu 16 bm. stają przed Komisją Wojskową we Włocławku przy ul. Łaziennej tylko ci, których nazwiska zaczynają się od litery S. Przed Komisją w Lipnie stają mieszkańcy gminy Dobrzejewice, a przed Komisją w Radziejowie — mieszkańcy gminy Bądkowo. (Jur)

„ZALICOŁ SIĘ MACIEK EWIE"

Dnia 15 bm. o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się premiera widowiska regionalnego pt. „Zalicoł się Maciek Ewie" w wykonaniu Kujawskiej Kapeli Ludowej oraz szóstki śpiewaczej. (Jur)

OSTROŻNIE JECHAĆ

Na prośbę kierownictwa budowy mostu przypominamy jeszcze raz ostrzeżenie, aby w związku z przewozem konstrukcji stalowej z rampy kolejowej ulicami: 20 Stycznia (POW), Pl. Wolności, Brzeską, Pl. Kopernika i ul. Piusa XI kierowcy samochodowi i furmani przy wyjeździe z ulic bocznych zachowali wszelkie środki ostrożności. (Jur)

TYDZIEŃ WALKI Z CHWASTAMI

Kierownik Powiatowego Biura Rolnego ob. Goldman przystąpił do zorganizowania „Tygodnia walki z chwastami". Tydzień ten rozpocznie się prawdopodobnie w dniu 8 czerwca rb. Akcja zostanie poprzedzona odpowiednimi pouczającymi pogadankami w szkołach i w świetlicach organizacji młodzieżowych. Ponadto zostanie wystosowany apel do duchowieństwa, by poinformowało o konieczności przeprowadzenia tej walki.

Akcją walki będą objęte nie tylko pola obsiane, ale i wszystkie nieużytki, a więc pastwiska, rowy, cmentarze, place wiejskie i drogi itp. W tygodniu walki wyjdą na pole drużyny, składające się z dzieci szkolnych i z członków organizacji młodzieżowych oraz gospodarze wraz z członkami rodzin.

Po zakończeniu tygodnia specjalne brygady kontrolne sprawdzą wynik przeprowadzonej akcji i w wypadku stwierdzenia, że akcja nie została należycie przeprowadzona, winni będą w drodze administracyjnej odpowiednio karani. (Jur)

ORNE GRUNTY MUSZĄ BYĆ OBSIANE

Starostwo Powiatowe wydało specjalny okólnik do wszystkich gmin i sołectw, w którym kładzie nacisk na konieczność obsiania wszystkich gruntów ornych. W wypadku, gdy znajduje się gdziekolwiek ziemia, nie posiadająca jeszcze właściciela, lub też właściciel nie jest w stanie posiadanej ziemi obsiać, działki takie będą z polecenia wójtów przydzielone tym, którzy dadzą gwarancję umiejętnego wykorzystania ziemi. Po sprzątnięciu zasiewu ziemia przechodzi ponownie do rąk prawowitego właściciela. Ponadto organizowana jest na terenie całego powiatu pomoc sąsiedzka, która ma na celu przyśpieszyć wykonanie robót polnych tym gospodarzom, którzy nie posiadają siły pociągowej, niezbędnej do obróbki roli. Jednocześnie ze względu na spóźnioną porę, w czasie akcji siewnej zezwolono pracować także w niedziele i dni świąteczne. (Jur)

Posiedzenie Rady Społecznej Ubezpieczalni

W poniedziałek, dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Społecznej Ubezpieczalni. Na zebraniu tym dyrektor Ubezpieczalni włocławskiej ob. Kubik przedstawił sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni. Bilans sporządzony dnia 31 grudnia 1946 roku sięga kwoty 55.897.891,17 zł.

Okres miniony był okresem regulowania wielu zaległości, szczególnie z dziedziny świadczeń ze strony pracodawców, którzy wielokrotnie bądź przez zaniedbanie, bądź też przez brak orientacji, a czasem nawet z powodu złej woli zalegali z wypłatą należności na rzecz Ubezpieczalni. Zaległości tych ściągnięto na sumę 12 milionów złotych.

W pracy Ubezpieczalni istnieje szereg trudności. Jedną z nich jest brak niektórych medykamentów, względnie ich wysoka cena. Niemniej okres miniony należy zapisać jako wielki postęp na drodze do unormowania stosunków i toku pracy.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, która stwierdziła porządek w księgowości sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości a dotychczasowe wydatki zatwierdzone.

Do Zarządu wybrano ob. ob.: Wolnego, Olszewskiego, Zawiślaka, Mogiłko, którzy weszli jako przedstawiciele ubezpieczonych oraz ob. Organiściaka jako przedstawiciela pracodawców.

W toku dalszych obrad wywiązała się ożywiona dyskusja na temat aktualnych zagadnień. Między innymi poruszono kwestię małego udziału w pracach Ubezpieczalni ze strony lekarzy. Drugim istotnym zagadnieniem była sprawa przydziału mieszkań dla tych lekarzy, którzy przybywając na teren miasta zgłoszą się do pracy w Ubezpieczalni. Sprawa ta dotychczas szwankowała i zniechęcała do pozostania na terenie Włocławka.

Przedstawiciel RTPD zwrócił się z zapytaniem, jak będzie się przedstawiać sprawa pomocy dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka. Dyrektor Kubik udzielił wyjaśnienia, że rzecz ta jest przewidziana w budżecie jako subsydium w wysokości milion osiemset tysięcy złotych, co jest pozycją bardzo poważną.

Po szeregu wyjaśnień na zapytania skierowane do Kierownictwa Ubezpieczalni posiedzenie zostało zamknięte. (dw)

Opieka nad najmłodszymi

W lokalu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wre praca nad uporządkowaniem gmachu. Pokoje przeznaczone na zabawy dla dzieci, sala wypoczynkowa, klasa dla przedszkola są już odświeżone i w najbliższych dniach nastąpi otwarcie przedszkola, gdzie 80 dzieci znajdzie fachową i staranną opiekę.

W jasnym pokoju mieści się umywalnia. Przy ścianie umocowano niskie, zgrabne muszle z kranami do zimnej i gorącej wody. Wszystko lśni czystością i czeka na przyjęcie dzieci. W suterenach znajduje się kuchnia gdzie przyrządzane będą posiłki.

Zarząd RTPD z ob. Wiśniewskim na czele troszczy się o każdy szczegół. A zadanie przed nimi niemałe. W niedługim czasie rozpoczną się kolonie letnie, na które przybędzie w ciągu wakacji ponad 1000 dzieci. Prócz tego zastaną zorganizowane półkolonie tak, jak to się działo w roku ubiegłym.

Zewsząd trzeba gromadzić fundusze na te ważne cele. Chodzi przecież o opiekę nad biednym dzieckiem i nad jego zdrowiem. Nie wszyscy rodzice są w stanie dać swoim pociechom warunki, zapewniające nabranie sił na okres zimowy, wzmocnienie zdrowia na przyszłość. Szereg instytucji współpracuje na tym odcinku z RTPD, w miarę możności zasilając Towarzystwo funduszami. (dw)

Ponad 100 tys. członków

liczy Związek Robotników Rolnych

Związek Robotników Rolnych obejmuje obecnie ponad 100 tysięcy członków. Latem 1945 roku liczył ich 5 tysięcy, w styczniu 1946 — 12 tysięcy, w marcu 1947 — 87 tysięcy. Do Związku oprócz ordynariuszy, robotników dniówkowych i sezonowych należą administratorzy, buchalterzy i inni pracownicy umysłowi zatrudnieni w majątkach państwowych oraz w Centrali i Dyrekcjach Okręgowych Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich.

Ostatnio przyłączyli się do Związku Robotników Rolnych pracownicy gorzelni rolniczych; wkrótce mają przystąpić pracownicy Państwowych Zakładów Hodowli Roślin.

Związek Robotników Rolnych dla podniesienia liczby wykwalifikowanych fachowców w rolnictwie organizuje kursy, na których robotnicy rolni przygotowują się do obejmowania kierowniczych stanowisk w majątkach państwowych. Obecnie odbywa się taki kurs w Warszawie.

Warunki płac unormowane są układami zbiorowymi. Ostatnio Zarząd Związku przeprowadza rozmowy na temat nowej umowy dla robotników rolnych, na rok gospodarczy 1947/48. Emeryci i wdowy po robotnikach rolnych z nierozparcelowanych majątków, otrzymują tymczasowe zaopatrzenie według układu zbiorowego. Sprawę emerytów i wdów z majątków rozparcelowanych ureguluje jeszcze w tym roku, będąca w przygotowaniu ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym w rolnictwie.

Przed wojną, w majątkach ziemskich, klasztornych, fundacyjnych itd. zatrudnionych było około 700 tysięcy ordynariuszy. Łącznie z robotnikami dniówkowymi i sezonowymi liczba ta sięgała do półtora miliona ludzi. Do Związku Zawodowego Robotników Rolnych należało wtedy tylko około 120 tysięcy osób.

Po wojnie na skutek nadzielenia ziemią setek tysięcy b. rolnych i małorolnych chłopów, liczba robotników rolnych wybitnie zmalała. Zapotrzebowanie na nich jest duże, zwłaszcza w majątkach państwowych na Ziemiach Odzyskanych.

PLAGA GRYZONIÓW ZOSTAŁA USUNIĘTA

W roku ubiegłym oraz na początku roku bieżącego panowała na terenie powiatu plaga myszy, które niszczyły zbiory. Na skutek tego wiosną rb. zostały we wszystkich wsiach pozakładane specjalne trutki, które wykazały celowość tego zarządzenia. Nadpływające obecnie z terenu meldunki wykazują, że plaga myszy została na terenie naszego powiatu całkowicie usunięta. (Jur)

SŁUSZNE ZARZĄDZENIE

Obecnie w okresie panującego przednówku celem uregulowania przydziału chleba wszystko ziarno winno być skoncentrowane w odpowiednich śpichrzach, młynach czy magazynach, aby władze aprowizacyjne orientowały się, jaką ilością ziarna rozporządzają. Niestety, niektórzy rolnicy do tego czasu nie podporządkowali się wydanym zarządzeniom i do dnia dzisiejszego posiadają zboże niewymłócone, trzymając je w stodołach czy też nawet w stertach, na skutek czego utrudniają władzom aprowizacyjnym sprawne przeprowadzenie kontroli, a jednocześnie stwarzają warunki do rozmnażania się myszy, co może spowodować nową klęskę.

W związku z tym Starostwo Powiatowe we Włocławku wydało ostatnio zarządzenie, wzywające wójtów do pouczenia rolników o ich obowiązku obywatelskim i zarządzające w razie oporu przymusowy omłot zboża. (Jur)

Otwarcie sezonu kolarzy i motocyklistów

Ruchliwe Kujawskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów, które w roku ubiegłym zorganizowało szereg interesujących imprez kolarskich, w roku bieżącym rozpoczyna oficjalny swój sezon w dniu 15 bm. W związku z tym w czwartek 15 bm. o godz. 9 minut 15 nastąpi zbiórka na boisku Towarzystwa przy Alejach Szopena i wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się przemarsz przez ulice miasta z powrotem na boisko, skąd po wspólnej fotografii uczestnicy udadzą się rowerami na wycieczkę. Organizatorzy spodziewają się licznego udziału w tej miłej imprezie. (dw)

Bariery nad bulwarami niszczeją

Jak wiemy, nasze piękne bulwary ogrodzone są od strony Wisły żelazną barierą. W kilku miejscach bariera ta została uszkodzona i kawałki żelaza wiszą smętnie na poprzeczkach. Stanowi to do pewnego stopnia rozrywkę dla młodych spacerowiczów, którzy z zapałem godnym lepszej sprawy niszczą w dalszym ciągu barierę a nawet obłamują jej kawałki.

Drobne reperacje przydałyby się niewątpliwie w tym miejscu ogrodzenia. Bulwary włocławskie słusznie są uważane za jedne z najładniejszych, szkoda więc byłoby oszpecać je niepotrzebnie. (dw)

Pionierska akcja społeczna Min. Zdrowia

20 ruchomych ekip dentystycznych

leczy zęby dzieciom wiejskim w Polsce

Zdrowie obywateli i uzależniona od tego ich zdolność — to pierwszoplanowe zagadnienie w polityce społecznej. Aby zdrowotność ludzi dorosłych podnieść w jak największym stopniu, nieodzowne jest zabezpieczenie ich przed chorobami już w wieku dziecięcym.

Na szczególną uwagę zasługuje więc prowadzona obecnie przez Ministerstwo Zdrowia, akcja zwalczania próchnicy wśród dzieci w wieku szkolnym, ze specjalnym uwzględnieniem dziatwy wiejskiej. W tym celu uruchomiono na terenie całego kraju wędrowne ekipy dentystyczne, które bezpłatnie leczą dzieci w wieku szkolnym. Obecnie pracuje już 20 takich ekip, obsługiwanych przez 15 wozów sanitarnych. W najbliższym czasie oczekiwany jest z UNRRA transport 15 ambulansów, zaopatrzonych we wszystkie nowoczesne urządzenia dentystyczne.

Każda ekipa składa się z lekarza i pielęgniarki, którzy po przybyciu na miejsce pracują w instalowanych dorywczo gabinetach dentystycznych tak długo, dopóki nie wyleczą zębów wszystkich dzieci szkolnych w danej miejscowości. I tak np. w woj. śląsko - dąbrowskim w ubiegłym roku w wyniku 5-miesięcznej pracy wyleczono 4.868 dzieci.

Należy podkreślić, że w Polsce przedwojennej lecznictwem zębów na wsi w ogóle się nie zajmowano. Podjęta więc przez Ministerstwo Zdrowia działalność jest również pionierską akcją społeczną.

W ramach wspomnianej wyżej akcji Ministerstwo Zdrowia zorganizowało również we wszystkich miastach i miasteczkach, posiadających lekarzy dentystów, międzyszkolne obowiązkowe i bezpłatne przychodnie dentystyczne. Dużych trudności przysparza w tej akcji ogólny brak materiałów dentystycznych, pokrywany częściowo z produkcji krajowej, częściowo zaś z dostaw UNRRA, jeżeli chodzi o urządzenia gabinetów dentystycznych i narzędzia, to produkcja krajowa dopiero ruszyła z miejsca.

W niedługim czasie sprowadzone będą ze Szwajcarii automaty, które umożliwią krajową produkcję borków dentystycznych. Należy tu podkreślić, że przed wojną polski przemysł dentystyczny był bardzo słabo rozwinięty i byliśmy zmuszeni w tej dziedzinie opierać się przede wszystkim na imporcie. Obecnie do czasu pełnego rozwinięcia tego przemysłu w kraju, CUP i Ministerstwo Przemysłu w szeregu umów handlowych ze Szwecją, Francją, Anglią i Czechosłowacją zagwarantowały import potrzebnych materiałów i instrumentów dentystycznych, które po sprowadzeniu do kraju przejmie lecznictwo zorganizowane, to jest ZUS, Ministerstwo Zdrowia, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa i Kolei.

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4 Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 12-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł

E-35693

Polscy uczeni przystępują
do ataku na tajemnicę energii atomowej

Polscy uczeni przystępują do generalnego ataku na tajemnicę energii atomowej.

W Instytucie Fizyki Doświadczalnej w Warszawie przyspasabiają się wielkie sale, cały szereg laboratoriów, pokoi i pokoików. Znajdą tam pomieszczenie niezwykle precyzyjne maszyny i urządzenia, służące do badań fizykalnych nad jądrem atomowym i energią atomową. Wszystkie potrzebne aparaty sprowadzone będą z zagranicy. Badania przeprowadzać będzie prof. Pieńkowski, kierownik Instytutu Fizyki Doświadczalnej, jego zastępca prof. A. Sołtan i znany polski fizyk dr. Sosnowski za kilka dni powraca z Anglii, specjalnie do tych prac zaproszony.

Najintensywniejszy udział w badaniach weźmie nasza sława naukowa w tej dziedzinie — prof. A. Sołtan. Już od roku 1935 pracował on w tej dziedzinie w Polsce, a przez jeden rok w Ameryce, gdzie stykał się i współpracował z najwybitniejszymi amerykańskimi specjalistami: Millikanem, Lauritsen'em oraz Lawrence'em, tym samym, który rozdzielił izotopy uranu oraz zbudował cyklotron, podstawowe narzędzie do rozbijania atomu. Cyklotron taki, udoskonalonego typu, będzie posiadać niebawem również Polska.

Mnie jako uczonego — mówi prof. Sołtan — bomba atomowa nie interesuje i na uniwersytecie żadnych badań w tym kierunku przeprowadzać nie będziemy. Badania nasze zeźrodkują się nad budową jądra atomowego i sił wiążących jądra atomowe, co w konsekwencji doprowadzić może do zastosowania energii atomowej w technice. Ale to już nie nasza sprawa, lecz inżynierów.

Uczeni zagraniczni trzymają w tajemnicy postępy badań w zakresie t. zw. „Stosów atomowych", gdyż badania te prowadzą w prostej drodze do zastosowania energii atomowej w technice.

Swiatowe badania nad energią atomową od kilku miesięcy stanęły na martwym punkcie, ponieważ ostatnio oczekuje się na wykończenie niebywałych rozmiarów aparatów, które pozwolą wyjaśnić wiele tajemnic, związanych z jądrem atomowym, a w szczególności natury mezonu (tj. części składowej jądra, odkryta w 1937 roku i posiadającą masę pośrednią pomiędzy elektronem i protonem).

Wyniki badań polskich fizyków nad naturą mezonu były zresztą tematem zakończonego dzisiaj Zjazdu Fizyków w Warszawie — kończy prof. Sołtan.

Jubileusz 55-letniej pracy artystycznej Stefana Lochmana

Pod protektoratem Ministra Kultury i Sztuki, znany wszystkim artysta Stefan Lochman święcić będzie dnia 22 maja jubileusz 55-letniej pracy artystycznej.

Publiczność wielokrotnie podziwiała jego kreacje opromienione szczerym talentem. — Zainteresowanie jubileuszem tego tak popularnego artysty jest wielkie. Będzie to prawdziwe święto nie tylko dla Jubilata ale i dla publiczności, dla której Stefan Lochman przez 55 lat pracował.

Jubilata ujrzymy w roli Ciaputkiewicza, w pełnej humoru i pogody komedii Michała Bałuckiego „Grube ryby".

Ubezpieczenia gradowe

Każdego nieomal roku blisko 4000 miejscowości w Polsce, tj. około 200.000 gospodarstw rolnych nawiedzanych jest przez grad. Opady gradowe niszczą tysiące hektarów uprawionych pól, powodując szkody, sięgające setek milionów złotych. Cyfry te, groźne w swojej wymowie, wołają po prostu o zastosowanie jakiegoś środka zaradczego — o zabezpieczenie posiadaczy tych tysięcy gospodarstw przed stratami, spowodowanymi przez grad.

Na czym polegają te straty i dlaczego opady gradowe stanowią dla rolnictwa tak duże niebezpieczeństwo? Otóż jak wiadomo, gospodarswo rolne byt swój opiera głównie na produkcji roślinnej i w ogromnym stopniu od niej zależnej — produkcji zwierzęcej. W razie intensywnego gradobicia obie te gałęzie wytwórczości zostają wytrącone z równowagi a w konsekwencji stan gospodarczy i finansowy danego warsztatu rolnego ulega silnemu zachwianiu. Dlatego też rolnik, który tyle pracy i kapitału wkłada rok rocznie w ziemię, w przewidywaniu uzyskania obfitych plonów, zainteresowany jest więcej niż ktokolwiek w usunięciu ryzyka utraty tych plonów, stanowiących jego główny dochód i źródło utrzymania.

W normalnych przedwojennych czasach, gdy rolnikowi grad zniszczył żniwo, to chociaż nie był ubezpieczony, mógł otrzymać pomoc od krewnych, znajomych, sąsiadów, od samorządu, a nawet ze strony państwa. Dzisiejsze warunki gospodarcze, jak wiadomo, utrudniają taką pomoc. Każdy gospodarz skazany jest przede wszystkim na własne siły, musi sam sobie radzić, a poradzi sobie najlepiej, o ile ubezpieczy ziemiopłody od gradobicia.

Jeśli kiedykolwiek, to właśnie w obecnym roku ubezpieczenia gradowe stają się po prostu koniecznością. Rolnicy ponieśli bowiem w bieżącym roku gospodarczym już bardzo poważne szkody w zasiewach, spowodowane klęską myszy, wymarznięciem i wymoknięciem zbóż, a w wielu okolicach na kutek powodzi. Cała uwaga nadzieja rolnika zwrócona jest więc obecnie na poprawienie stanu ozimin i na zasiewy wiosenne. Rolnicy muszą pamiętać jednak, że od żniw dzieli ich jeszcze okres burz gradowych, i że nowe niebezpieczeństwo zagraża zasiewom — **gradobicie!** Czy rolnicy dotknięci już w bieżącym roku gospodarczym tylu klęskami potrafią przetrzymać jeszcze ewentualną dalszą klęskę gradową bez załamania się gospodarczego i finansowego, jest rzeczą wątpliwą.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — doceniając należycie ogólnopaństwowe znaczenie ubezpieczeń gradowych, postanowił w roku bieżącym dotrzeć do jak największej rzeszy rolników, by przyjść im z pomocą i uchronić od dalszych strat. Celem umożliwienia każdemu rolnikowi zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobica, zakład na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego obniżył w stosunku do roku ubiegłego o dalsze 10 proc składki gradowe.

Dokonanie ubezpieczenia nie należy odkładać do późnych miesięcy, gdyż i wczesne szkody spowodować mogą poważne straty, a składka jest jednakowa bez względu na termin zgłoszenia ubezpieczenia. Rolnik, dbający o swe intersy, nie powinien również czekać aż do niego przybędzie agent ubezpieczeniowy, gdyż szczupły personel akwizycyjny zakładu, mimo najlepszej woli, nie jest w stanie na czas dotrzeć do wszystkich rolników; zaleca się więc zawierać ubezpieczenie bezpośrednio w biurach inspektoratów powiatowych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, które istnieją we wszystkich miastach powiatowych.

Na ziemiach Związku Radzieckiego

HODOWLA KWIATOW W GÓRACH KAUKAZKICH

U stóp gór kaukazkich na brzegu rzeki Białej ciągną się olbrzymie pola Północno - Kaukazkiej spółdzielni kwiatowej. Rośnie tu przeszło 500 gatunków tulipanów, róż i bzu. Na uroczystości pierwszomajowe wysłano stąd do Moskwy wagon cebulek tulipanowych. Codziennie samoloty dostarczają do stolicy biały i różowy bez o cudownym zapachu.

ROZPOCZĘŁY SIĘ TARGI WIOSENNE

W wielu miastach radzieckich zostały otwarte targi wiosenne i odbywają się pierwsze jarmarki. Na trzech placach moskiewskich w pomysłowo wykonanych pawilonach urządziły wystawę swych wyrobów spółdzielnie przemysłowe i spożywcze, przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i inne. Bardzo ożywiony ruch panuje na jarmarkach kijowskich. W obwodzie stalińskim targi wiosenne zorganizowało 12 miast. Rolnicy z okolicznych wsi przywieźli duże ilości mięsa, nabiału i świeżych warzyw. Podczas jarmarku w Gorkim od razu pierwszego dnia sprzedano towaru na przeszło półtora miliona rubli.

KRAJ GDZIE SIĘ UCZĄ MŁODZI I STARZY

Jeden z punktów konstytucji radzieckiej głosi: „obywatele ZSRR mają prawo do nauki". Ale istotną rzeczą jest, że punkt ten nie pozostał martwym paragrafem, lecz wcielony został w życie. Nauka w Związku Radzieckim, przestała być przywilejem pewnych tylko klas. Państwo umożliwiło każdemu obywatelowi wykorzystanie w pełni tego prawa.

Nauka w szkołach powszechnych i w szkole średniej, do klasy siódmej włącznie, jest bezpłatna i obowiązkowa. Bezpłatne są również szkoły rzemieślnicze i kolejowe, gdzie ponadto uczniowie otrzymują mieszkanie, utrzymanie i umundurowanie. Nic nie płaci za naukę w szkołach wieczorowych młodzież robotnicza i chłopska, która łączy naukę z pracą w fabrykach i przedsiębiorstwach. Setki tysięcy robotników i rolników uzupełniają bezpłatnie swe wiadomości techniczne i agronomiczne w licznych bardzo urozmaiconych szkołach i kursach, istniejących przy fabrykach, zakładach przemysłowych i stacjach maszynowo - traktorowych na wsiach.

Państwo również pokrywa prawie w całości koszta nauki młodzieży studiującej i na uniwersytetach, politechnikach, w szkołach specjalnych, oraz w wyższych klasach szkoły średniej. Uczniowie płacą bowiem tylko jedną dziesiątą część kosztów nauki. Młodzież zdolna i pracowita korzysta z bardzo licznych stypendiów państwowych. Niezamożni zaś są całkowicie zwalniani od wszelkich opłat.

Prawo do nauki, zastrzeżone przez konstytucję wykorzystywane jest w pełni przez naród, który przez wiele wieków należał do narodów o największym procencie analfabetów.

W szkołach powszechnych i średnich uczy się około 30.000.000 dzieci. w średnich szkołach specjalnych — muzyczne, techniczne itd. — przeszło 1.000.000 chłopców i dziewcząt. Ilość uczniów szkół rzemieślniczych, kolejowych, oraz szkół wieczorowych dla młodzieży robotniczej i chłopskiej wynosi około 2.000.000.

W wyższych zakładach naukowych uczy się przeszło 650.000 studentów. Ale uczą się nie tylko młodzi. Ludzie, którzy w dzieciństwie swoim nigdy nie wiedzieli, co to ławka szkolna, obecnie z zapałem uczęszczają na najrozmaitsze kursy, istniejące nie tylko w miastach i miasteczkach ale w najbardziej odległych wioskach i osiedlach.

Uczą się młodzi i starzy, a pęd do nauki jest tak wielki, że już przed ostatnią wojną, uczył się w Związku Radzieckim co trzeci człowiek.

Program radiowy

CZWARTEK, DNIA 15. MAJA

6.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.20 — Program na dzień bieżący — Bdg.; 8.25 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 11.57 — Transmisja programu ogólno polskiego; 16.20 — Koncert solistów z płyt; 16.50 — „Sezon martwy" — gawędy myśliwskie w opr. Józefa Wysockiego — Toruń; 17.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; — 19.30 — Transmisja promocji w Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu — Toruń f. oglp.;; 19.45 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń; 23.55 Zakończenie audycji — oglp.

Wiadomości sportowe

Polska — Słowacja 3:2 (3:1)

Wczoraj 13 bm. w Warszawie wobec 20.000 publiczności odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie. W meczu wzięli udział piłkarze olski Północnej i Słowacji Północnej. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 3:2, do przerwy Polacy prowadzili 3:1.

Bramki dla Polski zdobyli: Cebula, Gracz i Cieślik.

Sędziował ob. Romanowski. (D)

JUTRO BIEG NA PRZEŁAJ W BYDGOSZCZY

Jutro 15 bm. na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy o godz. 12 w południe rozpocznie się bieg na przełaj organizowany przez wydawnictwo I. K. P.

Zainteresowanie tą niezwykle ciekawą imprezą jest wielkie. Udział w biegu weźmie ponad 200 zawodników z całego Pomorza. (D)

„LEGIA" — „BRDA"

W sobotę 17 bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego w Bydgoszczy stoczone zostaną walki bokserskie między pięściarzami „Legii" i „Brdy". Spotkanie będzie jednym z serii zawodów o mistrzostwo klasy B okręgu pomorskiego. (D)

MIĘDZYPAŃSTWOWE SPOTKANIA PIŁKARSKIE

Ostatnio odbyło się szereg międzypaństwowych meczów piłkarskich.

Czechosłowacja pokonała Jugosławię 3:1.

Włochy wygrały z Węgrami 3:2.

Anglia pokonała Holandię 2:1. (D)

KOMUNIKAT K. K. S. „BRDA"

Zbiórka sekcji pływackiej w poniedziałek dnia 19. 5. br. o godz. 17 w pływalni garnizonowej przy nowej elektrowni.

Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

UWAGA CZŁONKOWIE T. S. „GWIAZDA"

W każdy wtorek i czwartek odbywają się na boisku im. Świtały (Nakielska) treningi sekcji piłkarskiej, bokserskiej, lekkoatletycznej i gier sportowych. Początek dla piłkarzy o godz. 17., bokserów o godz. 18.30.

OSTRZEŻENIE

W związku z nastaniem cieplejszej pogody lasy tutejszego Nadleśnictwa położone na północ od Bydgoszczy po obu stronach Brdy nawiedzane są masowo przez mieszkańców miasta, którzy w wielu wypadkach nie licząc się zupełnie z obecnym stanem naszych lasów, niszczą je nadal, depcząc uprawy, obłamywując gałęzie w zagajnikach i paląc tytoń, co stało się już przyczyną kilku niebezpiecznych pożarów.

Nadleśnictwo przypomina, iż spacerowanie po terenach zalesionych, a szczególnie po młodnikach, uprawach i powierzchniach żywicowanych jest wykroczeniem karalnym.

Również palenie ognisk i tytoniu jest wzbronione,a winni będą pociągnięci do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Nadleśniczy Państwowy
Nadleśnictwa Jachcice

(501)

UWAGA CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI SPOŻYW. „OGNIWO" WE WŁOCŁAWKU

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych przy sklepie Nr. 1, ul. Piekarska 14, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu 19 maja r. b., o godz. 6-ej pp., w sali R. T. P. D., przy ul. Słowackiego 4, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

W tym samym terminie odbędzie się zebranie dla Członków, zarejestrowanych przy sklepie Nr. 2, ul. 3-go Maja 9, w sali P. P. S., ul. 3-go Maja 27/29.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k strat i zysków za 1946 r.
3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
6. Projekt budżetu na 1947 r.
7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
10. Wolne wnioski.

Zarząd
i
Rada Nadzorcza.

(62)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rowerową marki „Tornedo" nr. 121066 — Górecka Anna Koronowo. (499)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty i dowód osobisty „palec" Adam Kottas Włocławek, Jagiellońska 17. (61)